

Jachtem do Panamy

Jacht „Dunajec” ma do przebycia długą drogę, ale i niezwyklej cel. Spędzi na morzu 23 tygodnie – tyle zajmie podróż z Gdyni do Panamy – i dotrze na obchody Światowych Dni Młodzieży.

Karolina Pluta

Pomysł na rejs

Na początek mała powtórka z geografii: przez Nowy Sącz płynie rzeka Dunajec, która wpływa do Wisły, a ona z kolei uchodzi do Morza Bałtyckiego. Stąd już prosto wyobrazić sobie morską drogę do samej Panamy. Będzie to trasa jachtu „Dunajec”, którego właścicielem jest Sądecko-Podhalański Okręgowy Związek Żeglarski (SPOŻŻ) z siedzibą w Nowym Sączu. – Podjęliśmy decyzję o zorganizowaniu wyprawy jachtem żaglowym w nadziei na zainteresowanie młodych ludzi niekonwencjonalnym sposobem dotarcia do miejsca Światowych Dni Młodzieży oraz możliwością przeżycia pouczającej i wychowawczej przygody pod żaglami – mówi Kazimierz Kudlik, kurator projektu z ramienia SPOŻŻ.

Z takim nastawieniem wybiera się na rejs Kasia Antosz, która mówi: – Jestem przekonana, że to będzie największa przygoda mojego życia. Znaczenie miał też cel podróży i motyw przewodni wyprawy – Światowe Dni Młodzieży. – Jako osoba będąca mocno zaangażowana w ŚDM w Krakowie, nie wyobrażam sobie, że mogłabym przejść obojętnie obok tego, co dzieje się w diecezji w związku z ŚDM w Panamie. Nie mam możliwości lecieć do Panamy na wydarzenia centralne, dlatego bardzo chcę zaangażować się właśnie w taki sposób. Aby poczuć klimat ŚDM, bo po to jest ten rejs! – dodaje uczestniczka.

Organizacja

Trasa została podzielona na 11 odcinków o długości od 230-2240 mil morskich. Przystankami będą m.in.: Świnoujście, Brest, Lizbona, Teneryfa, Capo Verde, Martynika i Jamajka. Większość odcinków będzie pokonywana w ciągu dwóch tygodni, a najdłuższy zajmie 28 dni. Boże Narodzenie i Sylwester zastaną uczestników na Karaibach, gdzieś między Dominiką, Kubą a Jamajką.

Na każdym odcinku płynie inny skład załogi, 8-10 osób, w tym zawsze kapitan dowodzący jachtem i trzech oficerów wachtowych. – Przy kwalifikacji osób, które zgłosiły na rejs brano były pod uwagę ich doświadczenie oraz umiejętności żeglarskie

– tłumaczy Anna Gromala, koordynatorka projektu z ramienia Duszpasterstwa Młodzieży Diecezji Tarnowskiej. Nie były one jednak konieczne, gdyż sam rejs będzie okazją do zdobywania lub podwyższenia uprawnień żeglarskich. Uczestnicy zdają sobie sprawę, że w czasie podróży czekają ich codzienne obowiązki, związane z prowadzeniem i obsługą jachtu, np. uczestnictwo w wachtach nawigacyjnych, przygotowywanie posiłków czy sprzątanie. Oprócz niezwyklej przygody i duchowej podróży będzie to więc szkoła charakteru i zmagania z własnymi słabościami.

W pogoni za jachtem

Wypływających z Gdyni rejsowiczów pożegna młodzież, która następnie autokarem będzie „gonić” jacht do miejsca pierwszej wymiany załogi, czyli Świnoujścia. W czasie pielgrzymki będzie czas na zwiedzanie mijanych miast, ale przede wszystkim na spotkania z młodymi ludźmi, którzy nie są w stanie wybrać się w rejs czy na centralne obchody do Panamy. Spotkania integracyjne i formacyjne pozwolą poczuć ducha Światowych Dni Młodzieży oraz zintegrować się ze wspólnotami działającymi na Pomorzu.

Pozostająca w Polsce młodzież z diecezji tarnowskiej przygotowuje jeszcze drugą, międzynarodową, pielgrzymkę, której zwieńczeniem będzie pożegnanie jachtu „Dunajec” w Lizbonie 13 października. Dwutygodniowa wyprawa do Portugalii jest pretekstem do złożenia rewizyty młodzieży z Francji, Hiszpanii czy Portugalii, która dwa lata temu gościła w Polsce i uczestniczyła w ŚDM.

Jacht Dunajec
fot. archiwum SPOŻŻ

